

Papieska Rada „Justitia et Pax”, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Wydawnictwo „Jedność”, Kielce 2005, ss. 639.

Pod koniec ubiegłego roku, na polskim rynku księgarskim ukazało się *Kompendium nauki społecznej Kościoła* (KNSK), przygotowane i wydane przez kielecką Jedność. Dokument ten czekał ponad rok na swoje polskie tłumaczenie, bo tyle czasu upłynęło od momentu oficjalnej prezentacji edycji typicznej. Kompendium jest dziełem niezwykłym, w dość przecież krótkiej historii katolickiej nauki społecznej, ale czy jest dziełem przełomowym? W niniejszym artykule postaram się wskazać te elementy tego dokumentu, które moim zdaniem mogą pomóc w poszukiwaniu odpowiedzi na to pytanie. Nie jest też moją intencją jej sformułowanie, ponieważ KNSK jest bowiem nowym dokumentem i jego realną użyteczność będzie można ocenić dopiero za kilka lat.

Katolicka nauka społeczna jest, wśród nauk kościelnych, jedną z najmłodszych. W zasadzie, do czasu ogłoszenia w 1891 r. przez Leona XIII *Rerum novarum*, nie wyróżniano jej jako niezależnej dyscypliny. Badanie i analizowanie wszystkiego, co dotyczyło codziennego życia ludzi z punktu widzenia Kościoła, było wówczas ściśle domeną teologii moralnej, a w sprawie tego, co w tym życiu jest „dobre”, a co „złe”, wiążące orzeczenia wydawał Urząd Nauczycielski Kościoła (UNK).

„Kwestia społeczna” XIX w. pokazała jednak daleką niewystarczalność takiego podejścia do spraw społecznych. Leon XIII swoją encykliką przełamał pewną tradycję oficjalnych wypowiedzi papieskich, mających zazwyczaj charakter ocen moralnych. Podjął on bowiem pełną zrozumienia polemikę z wydarzeniami własnych czasów.

Encyklika *Rerum novarum* stała się impulsem rozwoju myśli społecznej Kościoła. Kierunki badań i poszukiwań wyznaczali już nie tylko papieże, ale również wybitni badacze (nie zawsze będący wyłącznie teologami), wśród których wypada wymienić m.in. Jacques’a Maritaina. Katolicka nauka społeczna stała się więc narzędziem, dzięki któremu pogłębiało się nie tylko rozumienie rzeczywistości, ale również próbowano wskazać pewne praktyczne modele rozwiązań problemów dręczących ludzkość.

W ciągu przeszło stu lat dynamicznego rozwoju myśli społecznej Kościoła, a przede wszystkim ogromnej liczby oficjalnych wypowiedzi UNK, które można określić jako te, dotyczące spraw społecznych, powstała konieczność ich usystematyzowania oraz syntetycznego i kompleksowego opracowania w postaci jednego, poręcznego dokumentu. Potrzebne również było wskazanie podstawowych przesłanek i zasad jakimi kieruje się UNK, w spojrzeniu na przebogata, współczesną rzeczywistość. Uzasadniono to także koniecznością jasnego wykładu nauki społecznej ogromnej rzeszy chrześcijan i wszystkich nią zainteresowanych, którym potrzebne było dzieło, mogące spełniać podobne funkcje w tym obszarze, jakie w zakresie całości doktryny spełnia *Katechizm Kościoła Katolickiego*.

Zadanie stworzenia tego dokumentu papież Jan Paweł II powierzył Papieskiej Radzie „Iustitia et Pax”. Rada ta, pod przewodnictwem najpierw kard. Francisa – Xaviera Nguyen Van Thuan a następnie kard. Renato Martino, rozpoczęła prace, które ukończono w 2004 r., prezentując *Kompendium nauki społecznej Kościoła*.

Kompendium jest dziełem niezwykle obszernym. Polskie wydanie, liczy sobie aż 639 stron, z tym, że niemal połowa przypada na indeks odniesień oraz indeks analityczny (s. 387–628). Podstawowy schemat dokumentu, składa się z trzech zasadniczych części (ujętych w 12 rozdziałów), poprzedzonych wstępem oraz rozbudowanej konkluzji. Klucz, jaki przyjęli autorzy, służący organizacji treści, wydaje się odzwierciedleniem klasycznego wykładu KNS, znanego z wielu tzw. encyklik społecznych. Widać go również m.in. w popularnym podręczniku ks. Józefa Majki.

Część pierwsza dokumentu (rozdziały od 1 do 4) została poświęcona fundamentalnym i programowym zagadnieniom z zakresu teologii i antropologii. Przedstawiono tu sprawę m.in. zbiorowej identyfikacji i samookreślenia Kościoła w kontekście zbawczej misji Jezusa Chrystusa oraz kluczowe w niej miejsce osoby ludzkiej, wraz z jej prawami, obowiązkami i społeczną naturą. Niejako odrębnym elementem tej części jest rozdział czwarty. Zawarto w nim zbiór podstawowych zasad, jakie winny być zachowane we wszelkich relacjach społecznych. Te zasady są jednocześnie swoistymi kryteriami chrześcijańskiej oceny zjawisk, jakie zachodzą między ludźmi.

Najobszerniejsza część dokumentu to część druga (rozdziały od 5 do 11). W niej zostały omówione podstawowe kwestie społeczne oraz relacje, w jakie wchodzi człowiek, w czasie swego życia. Część ta jest jednocześnie spójną prezentacją koncepcji struktury społecznej, która, oprócz wizji człowieka, opisanej w części pierwszej, jest podstawą nauczania Kościoła w kwestiach dotyczących ludzkiej zbiorowości. Tak więc w części tej najpierw omówiono zagadnienia związane z rodziną (rozdział 5) jako najmniejszą i bazową cząstką każdego społeczeństwa. Następnie przeanalizowano temat pracy i zatrudnienia (rozdział 6). W rozdziale 7 przedstawiono sprawy związane z ekonomią i gospodarką. Ostatnim elementem tej części są rozdziały (od 8 do 11) dotyczące zagadnień politycznych, w tym koncepcji bezpieczeństwa międzynarodowego oraz ochrony środowiska.

Trzecia część (rozdział 12) KNSK omawia sprawę miejsca Kościoła w świecie oraz jego zadań i misji nie tylko w płaszczyźnie religijnej, ale również w płaszczyźnie kulturalnej, społecznej i politycznej.

KNSK, jak już wspominałem wyżej, zostało pomyślane jako dokument, mający spełniać funkcję podobną do *Katechizmu Kościoła Katolickiego*. Ma zatem być komplementarnym i łatwym w użyciu, wykładem doktryny społecznej. Treść *Kompendium* została uszeregowana, podobnie jak w

KKK, w kolejno numerowane artykuły, które składają się na schemat dokumentu. Na zawartość merytoryczną poszczególnych artykułów składają się przede wszystkim cytaty z ogromnej liczby dokumentów UNK. Rdzeń stanowią te podstawowe i jednocześnie najwyższe rangą (dokumenty soborowe, encykliki, adhortacje). Dominujący jest w nich dorobek Jana Pawła II.

Poruszanie się po tak skomplikowanym dziele, ułatwia rozbudowany aparat krytyczny, na który składa się ponad 1200 przypisów, odsyłających czytelnika do dokumentów źródłowych, z których zostały zaczerpnięte cytaty (w polskim wydaniu, przypisy odwołują się do polskojęzycznych przekładów dokumentów oryginalnych – o ile te istnieją – nie jest to jednak konsekwentne) oraz rozbudowane indeksy, pozwalające dotrzeć do zagadnień szczegółowych, nie ujętych w głównym schemacie, a znajdujących się w dokumencie, bez konieczności całościowej lektury. Taka budowa powoduje, że *Kompendium* ma ogromne walory naukowe. Jest bowiem poręcznym almanachem wypowiedzi UNK w sprawach społecznych.

Autorzy dokumentu zauważyli we wprowadzeniu, że istnieją trzy najistotniejsze „wyzwania”, wobec których staje dzisiaj ludzkość (por. KNSK 16). Pierwsze to pytanie o prawdę o człowieku, o to, kim on jest? Drugim wyzwaniem jest problem rozumienia i praktycznego podejścia do pluralizmu i różnic na różnych poziomach ludzkiego i społecznego rozwoju. Trzecim zaś globalizacja. *Uczniowie Jezusa Chrystusa czują się wciągnięci w te pytania, również oni noszą je w swoich sercach i chcą wraz ze wszystkimi ludźmi angażować się w poszukiwanie prawdy i sensu życia osobistego oraz społecznego* (KNSK 17) – piszą autorzy *Kompendium*, odnośnie do wyzwań wymienionych wcześniej. Czytelnik ma w *Kompendium* znaleźć cenną odpowiedź we własnych poszukiwaniach duchowych i intelektualnych. Patrząc jednak z innej perspektywy, dokument jest próbą polemiki z dzisiejszym światem, którego określenia można zamknąć w terminach takich, jak np. globalizacja, postmodernizm, homogenizacja kultury czy terroryzm. Schemat, jaki przyjęła komisja przygotowująca KNSK, pokazuje pewną spójną wizję świata i wskazuje również pewne kierunki funkcjonowania w tym świecie (por. KNSK cz. III). Czy jednak, odnośnie do wspomnianych już wyzwań, przesłanie Kościoła jest czytelne? Jakie jest ich rozumienie?

Pierwszy problem (jemu w znacznej mierze poświęcona jest część pierwsza KNSK), dotyczący samego człowieka, nie stawia wbrew pozorom pytania retorycznego, ale też nie można udzielić prostej odpowiedzi. Kościół w swoim nauczaniu zawsze stawia człowiek w centrum zbawczego planu Boga i odnosi go do bezpośredniej z Nim relacji. Z tego wynikają jego prawa, ale i obowiązki. Ten pogląd jest stały i niezmienny od samego początku istnienia wspólnoty ekklezjalnej. Jest on też bazą do dyskusji z innymi koncepcjami. Nie ma jednak mowy o kompromisie z żadną z nich. W nauczaniu społecznym Kościoła wizja człowieka jako *imago Dei* jest fundamentalna. Papieże, zaczynając od Leona XIII i *Rerum novarum*, sprawę koncepcji człowieka stawiali na początku swych dokumentów, ponieważ w wielu wypadkach „błąd antropologiczny” przesądzał o zgubnych skutkach koncepcji społecznych, z którymi polemizowali lub wprost je zwalczali.

Inaczej ma się sprawa z drugim „wyzwaniem”, które niewątpliwie wiąże się z jednym z najbardziej fundamentalnych współczesnych problemów ludzkości. Samuel Huntington, określił to mianem *zderzenia cywilizacji*. Być może jest to określenie radykalne, to jednak ludzkość nie jest intelektualnym monolitem. Jest bardzo zróżnicowana do tego stopnia, że często dochodzi do tarć (czasami terroryzm wskazuje się jako najbardziej radykalną emanację huntingtonowskiego *zderzenia cywilizacji*). Różnice te dotyczą niemal wszystkich obszarów ludzkiej egzystencji. W przeszłości interakcja między kulturami miała ograniczony charakter, jednak współcześnie – w *globalnej wiosce* – stajemy wobec problemu wspólnej egzystencji. Kultura zachodu próbowała rozwiązać ten dylemat, relatywizując wartości oraz stawiając postulat absolutnej wolności jednostki. Często określano to zjawisko mianem postmodernizmu, choć trudno tu mówić o jednolitym prądzie filozoficznym czy kulturowym. Droga ta wydaje się jednak złudna i niezwykle niebezpieczna, ponieważ pominięty został fakt, że człowiek jest podmiotem nie tylko praw, ale i obowiązków.

Kościół od samego początku buduje swoją aksjologię na tym założeniu.

Pomimo tego, że w KNSK nie znajdziemy otwartej polemiki z postmodernistami czy zwolennikami wielu podobnych postulatów (sprawy zagadnień z zakresu szeroko rozumianej kultury nie zostały uwypuklone w schemacie, chociaż wydaje się, że powinno się im poświęcić więcej uwagi, w odrębnym rozdziale), to jednak w każdym z omawianych zagadnień znajdziemy wskazówki co do tego, jak chrześcijanie rozumieją różnorodność kultur, mentalności i religii. Jest tak dlatego, że wspólnota Kościoła stara się przekazać prawdy uniwersalne w zróżnicowanym świecie. Jeżeli więc spojrzymy całościowo na nauczanie społeczne Kościoła i potraktujemy KNSK jako głos w dyskusji na temat spraw świata, to w świecie postmodernistów i potężnych mediów, komunikat przekazywany przez społeczność chrześcijan, będzie bardzo czytelny, ponieważ powtarza on tę samą, stałą i niezmienną naukę, co w świecie *newsa* jest bardzo ważne.

Największego jednak kłopotu dostarcza zagadnienie globalizacji. Dotychczas Kościół nie wydał dokumentu o wysokiej randze, poświęconego temu tematowi. Trudność stanowić może również wieloaspektowość zagadnienia oraz jego zakres. Nie zostało ono więc zbyt mocno uwypuklone w schemacie KNSK, i potraktowano je nieco sygnałnie jako *res novae*. Problem w tym, że nie są to już *rzeczy nowe*, ponieważ o globalizacji (w jej wielorakich przejawach) mówi się już od lat osiemdziesiątych XX w., a problemów z nią związanych, w globalizującym się świecie przybywa. Wymagają one pewnego radykalnego przeorientowania tradycyjnych schematów myślenia (zwłaszcza w ekonomii), ponieważ takich *skutków ubocznych* globalizacji, jak np. bezrobocie czy utrwalanie się obszarów ubóstwa, nie da się rozwiązać metodami tradycyjnymi. Kompendium przekazuje wprawdzie analizę zjawiska (w odniesieniu do zatrudnienia i gospodarki), to jednak nie ma w nim wiele więcej. Uważny czytelnik, dostrzeże jednak to, o czym już wyżej wspomniałem w innym kontekście. W KNSK zawarty jest przejrzysty i wydaje się, że w tych okolicznościach kluczowy komunikat, mówiący o tym, iż to przecież człowiek jest autorem globalizacji. Jeśli ów człowiek będzie w swoim postępowaniu stosował uniwersalne zasady moralne i odwoływał się do zasady solidarności, to być może z czasem będziemy mogli mówić o globalizacji z ludzką twarzą.

Kompendium, jak widać po tak ogólnym przeglądzie, jest dziełem niezwykle bogatym, o wielu walorach. Nie jest też dziełem idealnym, często dotyka bowiem skomplikowanej problematyki, a co najważniejsze, dotyka spraw wciąż zmieniającego się świata. Powoduje to konieczność stałej aktualizacji, o czym uprzedzają autorzy już we wprowadzeniu (por. KNSK 9). Pozostaje mieć nadzieję, że wraz z rozwojem myśli społecznej w ramach wspólnoty ekumenicznej doczeka się ono kolejnych edycji i koniecznych zmian. Niewątpliwie następnym krokiem tym kierunku jest pierwsza encyklika Benedykta XVI *Deus caritas est*.

*Adam Bartosiewicz*